

PATRIOTYZM (gr. ἡ πατρίς [he patrís], łac. patria – ojczyzna; od: gr. πατήρ [patér], łac. pater – ojciec) – miłość do ojczyzny, obejmująca miłość do własnego narodu, jego kultury i dziejów, do ziemi i własnego państwa; należy p. odróżnić od nacjonalizmu, szowinizmu, ksenofobii i kosmopolityzmu.

PATRIOTYZM W STAROŻYTNEJ LITERATURZE. P. pojawia się u źródeł tożsamości kultury zach. Jest jednym z głównych motywów Homerowej *Odysei*. Ze względu na miłość ojczyzny, uznanej obok rodziny za najcenniejszą, Odyseusz wraca do Itaki spod Troi, nie zważając na czas przedłużającej się podróży ani na niebezpieczeństwa, ani na pokusy („Nie znam też nic miłszego nad ten kąć ojczysty... / Mogła długo mię trzymać Kalypso, bogini / W grocie swej, chcąc, bym brał ją, mężem został przy niej. / Mogła ajajska Kirka przez chytróść i czary / Pod małżeńskie w swym zamku ciągnąć mię kotary. / Lecz gra się nie udała – byłem nieugięty... / Ojczyzna, ojciec, matka – skarb wielki i święty [...]/ (Homer, *Odyseja*, tłum. L. Siemieński, Wr 2004, IX 28–34). Homer ostrzega, że ci, którzy zapomną o ojczyźnie, zamienią się w świnie („Ona [Kirke] gości swych sadza w krzesła, stół zastawia / Serami, a miód złoty z mąką im przyprawia, / Toż i wino pramnejskie; lecz durzące zioła / Miesza w nie, by o domu [dosł. ojczyźnie] zapomnieli zgoła. / Więc gdy zjedli, wypili, Kirka ich dotyka / Różdżką – i do świńskiego zapędza karmnika. / Bowiem łby ich, szczecina, kwiczenie, kształt cały / Były świńskie; li człeczce mózgi im zostały” – tamże, X 241–248). Z uwagi na obecność dzieł Homera w kanonie edukacji gr. i rzymskiej, a następnie zach., był p. stałym elementem wychowania.

PATRIOTYZM W UJĘCIU FILOZOFÓW. Znaczenie p. podkreślał Arystoteles, który włączył go do cnót charakteryzujących człowieka o wysokim poziomie moralnym. O ile bowiem człowiek zły, ulegając namiętnościom, działa na szkodę własną lub innych, bo czyni co innego, niż czynić powinien, to człowiek prawy, zabiegając o moralne piękno, czyni to, co powinien czynić, kierując się dobrem przyjaciół i ojczyzny, dla których zdolny jest nawet poświęcić życie (*E. nic.*, 1169 a 12–22).

Dokładną charakterystykę p. znajdujemy w pracach Cycerona. W dziele *O państwie* (w: tenże, *Pisma filozoficzne*, Wwa 1960, II 7–190) wskazał, że potrzeba obrony wspólnego dobra jest w ludziach zaszczipiona przez naturę (tamże, 17), ojczyzna wyświadcza człowiekowi więcej dobrodziejstw niż matka, która wydała go na świat. Stąd ojczyźnie winni jesteśmy wdzięczność (tam-

że, 15). Życie poświęcone ojczyźnie jest wyrazem najwyższej cnoty (tamże, 18). Największą sławę zdobywa ten, kto ocalił ojczyznę (tamże, 21). Obrońcy ojczyzny mają specjalne miejsce w niebie, bo służba ojczyźnie jest Bogu najmiłsza (tamże, 177). Jest to najszlachetniejsza powinność, z której wypełnienia bez boskiego rozkazu nie można zrezygnować (tamże, 177–177, 186). W pracy *O prawach* (w: tenże, *Pisma filozoficzne*, II 191–316) Ciceron wyjaśnia, że pojęcie ojczyzny może się odnosić do miejsca urodzenia (np. jakieś miasto muncypalne), ale też do całego państwa jako Rzeczypospolitej. Większą miłością należy darzyć tę drugą, jako ojczyznę ogółu obywateli: – „Dla niej to właśnie winniśmy poświęcać swe życie, jej oddawać się całkowicie, w niej wszystko pokładać i wszystko jej ofiarowywać” (tamże, 239). U Cicerona p. ma szeroki zakres, obejmujący stronę moralną, społeczną, polityczną i religijną.

PATRIOTYZM W UJĘCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM. W chrześcijaństwie p. znalazł oparcie zarówno w tradycji gr.-rzymskiej, jak i w Piśmie Świętym. W Psalmach opiewana jest miłość do utraconej Jerozolimy, z której to utratą nie wolno się pogodzić: „Jeśli cię zapomnę, Jeruzalem, / niech zapomniana będzie prawica moja! / Niechaj przyschnie język mój do podniebienia mego, / jeślibym na cię nie pomniał” (Psalm 136, 5–6, w: *Biblia*, tłum. J. Wujek, Wwa 1999). P. nabiera rangi religijnej ze względu na rolę Jerozolimy w historii zarówno żydowskiej, jak i chrześcijańskiej. Staje się motywem literackim, jak w *Kazaniach* Piotra Skargi: „[...] toć są głosy i wołania ich do was: zmiłujcież się nad nimi! Miłujcie ojczyznę tę swoje i to Hieruzalem swoje, to jest Koronę i Rzeczpospo[li]tą, a mówcie tak z serca z Dawidem...” (*Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, Wr 1995⁵, *Kazanie wtóre: O miłości ku Ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z niezyczliwości ku ojczyźnie*) lub w dramatach A. Mickiewicza: „Jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie, / Zapomnij o mnie” (*Dziady*, Wr 1984, III 1, 1). Mając na uwadze antyk, myśliciele chrześcijańscy odwoływali się zarówno do Arystotelesa, jak i do Cicerona. Arystoteles, omawiając sprawiedliwość, podkreślał, że nie wszędzie możemy oddać równowartość tego, co otrzymaliśmy. Tak jest w przypadku Boga, rodziców i ludzi stojących wysoko pod względem moralnym. Wówczas formą wdzięczności jest religia w stosunku do Boga, cześć (pietas) w stosunku do rodziców, a szacunek (observantia) w stosunku do ludzi wybitnych (*E. nic.*, 1163 b 12–27). Ciceron rozszerzył cześć winną rodzicom na rodaków i tych, którzy dobrze życzą ojczyź-

nie. Taką poszerzoną wersję przyjął Tomasz z Akwinu („Et sic adiungitur iustitiae pietas, per quam, ut Tullius dicit, *sanguine iunctis, patriaeque benevolis officium, et diligens tribuitur cultus*” – *S. th.*, II–II, q. 80, a. 1, resp.). To ujęcie p. stało się klasyczne dla chrześcijaństwa. Integralnie pojęty p. to zespół cnót: „[...] miłość do najbliższych, z którymi się wciąż obcuje, sprawiedliwość współdzielcza, skłaniająca do przenoszenia wspólnego dobra ojczyzny nad własne i wreszcie cześć dla tej społeczności, w której się wyrosło i od której przyjęło obyczaje jako podstawę życia duchowego” (Woroniecki KEW II/2, 123).

Syntetyzując to dziedzictwo myśli na temat p., Jan Paweł II stwierdził, że p. wchodzi w zakres IV przykazania Dekalogu: „Patriotyzm zawiera w sobie taką właśnie postawę wewnętrzną w odniesieniu do ojczyzny, która dla każdego prawdziwie jest matką. To dziedzictwo duchowe, którym ojczyzna nas obdarza, dociera do nas poprzez ojca i matkę i gruntuje w nas obowiązek owej *pietas*” (*Pamięć i tożsamość*, 71). Na plan pierwszy wysunięte jest dziedzictwo duchowe, które obejmuje ojczyste dzieje, tradycję, język, a także ojczysty krajobraz oraz dzieła współrodaków (tamże). Zagrożenie ojczyzny zobowiązuje do jej obrony, a w czasie pokoju jawi się ona jako wspólne dobro i zarazem wielki obowiązek.

PATRIOTYZM A NACJONALIZM. Przed II wojną światową p. utożsamiano w polskiej literaturze z nacjonalizmem (od łac. *natio* – naród), ponieważ istotnym elementem miłości do ojczyzny jest miłość do własnego narodu. Ale gdy w czasie wojny pod wpływem niem. nazizmu (narodowego socjalizmu), pojęcie narodu zredukowano do kategorii biologicznej i potraktowano w sposób rasiistowski (narodem *par excellence* są tylko aryjscy Niemcy), to pojęcie nacjonalizmu jako zawężone tylko do nazizmu, nabrało cech negatywnych. Nacjonalizm stał się elementem walki ideologicznej, najpierw przeciwko nazizmowi (w rozliczeniu historii), a następnie przeciwko p., tak jakby musiał on być w każdym przypadku formą nazizmu. Obecnie klasyfikowanie p. jako nacjonalizmu ma miejsce tam, gdzie próbuje się w ramach budowania ponadnarodowych struktur politycznych, czy to w skali kontynentalnej (Unia Europejska), czy globalnej (światowy socjalizm), osłabić i zdezaktywować historyczne wspólnoty narodowe, by w ich miejsce utworzyć anarodowe tzw. społeczeństwo obywa-

telskie, pozbawione więzi wspólnej krwi, dziejów, kultury i religii, a zredukowane do kategorii czysto politycznych.

P. może w pewnych wypadkach przybrać postać ksenofobii (od gr. ξένος [ksenos] – obcy; φόβος [phobos] – obawa, strach), która jest czymś pozytywnym, jeśli oznacza lęk przed obcymi, również narodami lub państwami, gdy zagrażają dobru, bezpieczeństwu lub suwerenności czyjegoś narodu lub państwa. Ksenofobia jest zła, gdy oznacza lęk przed obcym, ale nie jest zła wówczas gdy jest to lęk przed obcym agresorem. Szowinizm oznaczał pierwotnie postawę bezgranicznego i ślepego uwielbienia dla wodza (kult Napoleona ze strony żołnierza N. Chauvina, który stał się bohaterem prześmiewczych wodewili we Francji), by przyjąć formę przerostu p., a następnie służyć na określenie postawy wywyższania się ponad innych w jakichkolwiek dziedzinach. Tak pojęty szowinizm jest wynaturzeniem p., który oznacza racjonalną odpowiedzialność za wspólne dobro określane mianem ojczyzny, spoczywającą na członkach danego narodu w analogiczny sposób, jak dzieci dorastając, stają się odpowiedzialne za rodziców.

Prawdziwy p. nie odbiera prawa i obowiązku odpowiedzialności członkom innych narodów za swoje ojczyzny, a tym samym żadnego z p. a priori nie wywyższa ani nie umniejsza. Kosmopolityzm sztucznie zaciera różnice między społecznościami zarówno w relacjach międzypokoleniowych (naród od rodzić), jak i kulturowych (kultury są odmienne), przesuwając realną odpowiedzialność za naród, do którego ktoś należy i który ma własne możliwe do ogarnięcia granice, na odpowiedzialność iluzoryczną z uwagi na niemożliwą do ogarnięcia ludzkość, będącą tylko pojęciowym abstraktem. Ideologia kosmopolityzmu ma cele negatywne, głównie osłabienie p., a propagując hasła niemożliwe do spełnienia (odpowiedzialność za ludzkość), kończy się egoizmem i dominacją prawa silniejszego.

PATRIOTYZM JAKO CNOTA. P. nie izoluje, tak jak nacjonalizm, członków danej społeczności od „reszty świata”, traktując ją jako coś gorszego, lecz nakłada większe obowiązki wobec własnej ojczyzny. Określa relacje między narodami na zasadach sprawiedliwości, a w perspektywie chrześcijańskiej również pokory (Woroniecki KEW II/2, 128). Ponieważ p. jest cnotą, trzeba do p. być wychowywanym, aby uniknąć wady niedomiaru p., co prowadzi do obojętności i

egoizmu, lub nadmiaru, co przerodzić się może w nacjonalizm. Tak pojęty p. łączy się z dużym wyrobieniem moralnym i umysłowym.

Brak p. świadczyć może o kulturowym niedorozwoju, za którym kryje się egoizm, albo też o rozwoju jednostronnym, za którym ukrywa się nacjonalizm ograniczony do jednego narodu. Jak podkreślał Jan Paweł II, ojczyzna, naród i rodzina należą do społeczności „naturalnych”, czyli kształtujących się na podstawie ludzkiej natury i dlatego są to „rzeczywistości nie do zastąpienia” (*Pamięć i tożsamość*, 72–73). Jeśli rzeczywistości tych nie można zastąpić, zdobycie cnoty p. jest istotnym elementem wychowania i kultury wiążącym członków każdego narodu.

J. Drinkwater, *P. in Literature*, Lo 1924; Woroniecki KEW II/2; L. C. Johnson, *Patriotism*, NY 1990; Krapiec XIX; C. Simpson, *The Value of P.*, NY 1993; *Nations, Nationalism, and P. in the European Past*, Køb 1994; A. MacIntyre, *Is P. a Virtue?*, w: *Theorizing Citizenship*, NY 1995, 209–228; M. Viroli, *For Love of Country. An Essay on P. and Nationalism*, Ox 1995; M. C. Nussbaum, *For Love of Country. Debating the Limits of P.*, Bs 1996; *Conflict and Coexistence. Nationalism and Democracy in Modern Europe*, Cardiff 1997; W. S. Haile, *If P. Could Be Inherited?*, Alexandria 1997; Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kr 2005.

Piotr Jaroszyński